Opłacono ryczałtowo.

Cena gr.: 20

GAZETA ROLNICZA

Wychodzi 1 raz w tygodniu: w piątki.

Odbitka „Śląskiej Gazety Ludowej“).

Prenumerata: W kraju rocznie 10 zł, półrocznie 5 zł, kwartalnie 2·50 zł, numer pojedynczy 20 gr

Wydawca: Śląskie Tow. Wydawnicze w Cieszynie.
Nr. Konta w P. K. O. w Katowicach 306.901.
Redakcja i Administracja: Cieszyn, Konwiktowa 8. Telefon 214.

Cena ogłoszeń: Wiersz garmondowy 90 gr, przy wielorazowem umieszczeniu zniżka.

Numer 34. | W Cieszynie, dnia 21 sierpnia 1931. | Rocznik II

„Przymusowy zaciąg“.

Na zjeździe legjonistów w Tarnowie zapowiedział wiceminister skarbu Starzyński **„przymusowy zaciąg“** do służby gospodarczej na rzecz państwa. Słowa te wytłumaczono, jako zapowiedź **nowych obciążeń podatkowych**, mających na celu zapobieżenie zwiększaniu się deficytu budżetowego. Jak w szczegółach ten „przymusowy zaciąg“ będzie się przedstawiał, tego p. Starzyński jeszcze nie ujawnił. Że jednak trzeba będzie mieć nie bylejaką głowę do obmyślenia tych szczegółów i że już mózg najżarliwszego fiskalisty nie zdoła sprostać temu zadaniu, to zdaje się być pewnikiem wobec faktu, że biurokracja fiskalna rządowa i samorządowa wysiliła się na urządzenie misternej **sieci podatkowej, związanej ze stu najróżnorodniejszych „podatków“, „dodatków“, „opłat“, „danin“ i „taks“.** W takich warunkach nowy „przymusowy zaciąg“, zaprowadzony przez wiceministra skarbu, stanie się istną pracą Syzyfa. Dotychczasowy dorobek z „przymusowego zaciągu“ oświetla następujące zestawienie świadczeń publicznych obywateli:

A więc przedewszystkiem **świadczenia na rzecz państwa** są następujące:

1. Podatek **gruntowy.**
2. Podatek **od nieruchomości** miejskich i niektórych wiejskich.
3. Podatek **przemysłowy.**
4. Podatek **dochodowy.**
5. Podatek **wojskowy.**
6. Podatek **od kapitałów i rent.**
7. Podatek od **wina.**
8. Podatek od **piwa.**
9. Podatek od **cukru.**
10. Podatek od **drożdży.**
11. Podatek **od olejów mineralnych.**
12. Podatek od **zapalniczek.**
13. Podatek od **kwasu octowego.**
14. **Akcyzowe opłaty** patentowe.
15. Opłaty od kontraktów **przeniesienia własności nieruchomości.**
16. Opłaty od **biletów okrętowych.**
17. Podatek **spadkowy.**
18. Podatek od **darowizn.**
19. Opłaty stemplowe od **rachunków.**
20. Opłaty stemplowe od **obrotu papierów wartościowych.**
21. Opłaty od najmu **skrzynek depozytowych.**
22. Opłaty od **dokumentów przewozowych.**
23. Opłaty od **ubezpieczeń.**
24. Opłaty od **spółek.**
25. Opłaty od **weksli.**
26. Opłaty uiszczane wskutek **nakazów płatniczych.**
27. Opłaty **od kart do gry.**
28. Opłaty uiszczane **znaczkami stemplowemi.**
29. **Kary, odsetki za zwłokę lub odroczenie i należytości egzekucyjne.**
30. Opłaty **filmowe.**
31. Należytości **sądowe.**
32. Opłaty **rybackie.**
33. Opłaty **weterynaryjne.**
34. Opłaty **od ogierów.**
35. Opłaty **od kart łowieckich.**
36. Opłaty **szkolne** (egzamina, świadectwa, przybory i t. d.).
37. Opłaty **wodne.**
38. Opłaty **przewozowe, mostowe i drogowe.**
39. Opłaty **za rejestrację samochodów.**
40. Opłata na rzecz państwowego **funduszu drogowego.**
41. Opłaty **zakładów elektrycznych.**
42. Danina **losowa.**
43. Podatek **majątkowy.**
44. Opłaty na rzecz **urzędów pośrednictwa pracy.**
45. Opłaty **za nadzór nad parcelacją.**
46. Opłaty **emerytalne.**
47. Opłaty za świadectwa **pochodzenia towarów.**
48. Opłaty od **uprawnień górniczych.**
49. Opłaty za **cechowanie wyrobów z metalów szlachetnych.**
50. Opłaty za legalizowanie **narzędzi mierniczych.**
51. Opłaty **konsularne.**
52. Dochody z **taks sądowych.**

Oprócz tych „podatków“, „opłat“, „taks“ ściąganych przez rząd od obywateli na rzecz państwa, urządzona jest druga sieć podatkowa na obywateli przez **Samorząd terytorjalny, wyznaniowy, gospodarczy i szkolny. Sieć tę tworzą następujące „podatki“, „dodatki“, opłaty“:**

53. Komunalny **podatek gruntowy** pobierany w gminach wiejskich we formie **dodatku do państwowego podatku gruntowego,** a w miastach w formie samoistnego podatku komunalnego.
54. Podatek **od placów budowlanych,** opłacany w gminach miejskich przez rolników.
55. Komunalny **podatek od budynków,** pobierany w formie dodatku do państwowego podatku od nieruchomości.
56. Podatek **od kopalń.**
57. Komunalny **podatek od lokali,** pobierany jako zaległość, prawo bowiem dalszego poboru zostało w roku 1926 zniesione.
58. Podatek od **zbytku mieszkaniowego.**
59. Podatek **hotelowy.**
60. Podatek od **oświetlenia elektrycznego i gazu.**
61. Opłata 2%-owa od **kontraktów przeniesienia własności nieruchomości.**
62. Podatek **od zaprotestowanych weksli.**
63. Podatek komunalny **od spadków i darowizn.**
64. **Podatek od plakatów, szyldów i anonsów.**
65. Podatek od publicznych **zabaw, widowisk i rozrywek.**
66. Podatek **od prawa polowania.**
67. Podatek od **posiadania przedmiotów zbytku.**
68. Podatek **od psów.**
69. **Podatek inwestycyjny.**
70. Podatek **wyrównawczy.**
71. Dodatek komunalny do **podatku przemysłowego.**
72. Dodatek komunalny **do podatku od zużycia, spożycia względnie produkcji.**
73. Dodatek komunalny do opłat państwowych **od patentów na wyrób i sprzedaż przetworów wódczanych i spirytusowych.**
74. Dodatek komunalny do **państwowego podatku dochodowego.**
75. Opłaty administracyjne za **czynności i poświadczenie urzędów komunalnych.**
76. Opłaty za używanie **komunalnych urządzeń i zakładów dobra publicznego.**
77. Opłaty za używanie **przedsiębiorstw komunalnych.**
78. Opłaty za **urządzenia komunalne przynoszące szczególne korzyści osobom i przedsiębiorstwom.**
79. Opłaty **za badanie zwierząt i mięsa.**
80. Opłaty **za oględziny zwłok ludzkich.**
81. Restacje gminne w **robociźnie pieszej i konnej,** względnie opłata **równoważnika w gotówce.**
82. **Powiatowa opłata drogowa** według miary podatku gruntowego.
83. Powiatowa opłata drogowa **według miary podatku przemysłowego.**
84. Powiatowa opłata drogowa **według miary podatku od nieruchomości.**
85. Opłata drogowa za **nadzwyczajne zużycie dróg komunalnych.**
86. Opłaty **targowe.**
87. Konkurencja kościelna (podatek) **(na budowę i utrzymanie budynków kościelnych)** według miary **podatku gruntowego.**
88. Konkurencja kościelna według **podatku przemysłowego.**
89. Konkurencja kościelna według miary **podatku od nieruchomości.**
90. Konkurencja kościelna według miary **podatku dochodowego.**
91. **Publiczne daniny kościelne** (taczmo, meszne, żelazna krowa i t. p.).
92. Opłaty (taksy) **klimatyczne.**
93. **„Stróża nocna“** względnie równoważnik w gotówce.
94. Składki asekuracyjne na rzecz Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Powyższe „podatki“, „dodatki“, „opłaty“, „daniny“ opierają się o różne ustawy, które jużto wprowadzone zostały w drodze „interpretacji“ (tłumaczenia) ustaw, nieraz zbyt mocno naciąganych.

Obok tych świadczeń obywatele ponosić muszą jeszcze inne świadczenia, pozbawione jakiejkolwiek podstawy prawnej, narzucone jakby na urągowisko z prawa i obywatela. Do takich świadczeń należą:

95. **Opłaty postojowe** (pobierane np. w Zakopanem) od doróżkarzy za postój na ulicy lub placu publicznym.
96. **Opłaty wjazdowe,** pobierane przez miasta od furmanek w dni targowe.
97. **Opłaty „fajdamarskie“** pobierane przez magistraty od rolników za wyczyszczenie prywatnych kloak i wywiezienie nawozu na grunta poza miasto.
98. **Opłaty szkolne** pobierane przez samorządy w różnych formach.
99. **Opłaty meldunkowe i statystyczne** wprowadzone przez starostów bez żadnego umocowania prawnego.

Wreszcie te 99 „opłat“, „podatków“ i „dodatków“ uzupełnić należałoby jeszcze jednym z najdokuczliwszych a nielegalnych sanacyjnych „podatków“, popularnie zwanym:

100. **„Łapowe“.** Podatek ten wymuszany i opłacany bywa w wielu urzędach państwowych i samorządowych jużto na „Strzelca“, jużto na „Ligę powietrzną“, albo „mocarstwową“, jużto na pomnik tego czy innego dygnitarza, najczęściej zaś na „posmarowanie“ sprawy, bez którego to „smarowania“ ruszyć z nią z miejsca nie podobna.

Z tego zestawienia widać, w jaką misterną sieć podatkowa uwikłany jest polski obywatel. Niema wprawdzie niewolnictwa czy pańszczyzny w dawnem pojęciu tego słowa, natomiast jest nowe niewolnictwo i nowa pańszczyzna czyli „przymusowy zaciąg“ według obrządku i pomysłu biurokracji fiskalnej.

Dr. Józef Putek.

Sygn. II Pr 13/31.

Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego.

Sąd Okręgowy w Cieszynie, Wydział II, w sprawie karnej „Śląskiej Gazety Ludowej“ na posiedzeniu niejawnem dnia 17. sierpnia 1931 r. po wysłuchaniu wniosku Prokuratora postanowił:

Na zasadzie §§ 486, 487, 488 i 493 p. k. austr. orzeka się:

1. Treść zamieszczonych w numerze 33 perjodycznego czasopisma „Śląska Gazeta Ludowa“ z daty Cieszyn, 16 VIII 1931 r. artykułu „Kto uciszy wzburzone fale“ w ustępie zaczynającym się od słów: „Ludzie nie pamiętają“.... do słów: „wszystkiego rodzaju wstecznictwo“, w artykule „Europa czy Azja“ w ustępach od słów: „Duch wschodu“ do słów „Brześć nad Bugiem“ i w ustępie od słów: „Uznanie należy się“ do słów: „bo za pracę dla Ojczyzny uznanie się należy“, w artykule: „Trzeba pójść z ludem i wytrwać“ w ustępie od słów: „Może dziś więcej“ do słów: „powiewem wiatru“, wreszcie w artykule „Pieron Kantek“ w całości zawiera przedmiotową istotę występku z §§ 300, 308, 310 U. K.
2. Zarządzona konfiskata powyższego czasopisma zostaje zatwierdzoną a cały zabrany nakład tegoż ma być zniszczony.
3. Zakazuje się dalszego rozszerzania inkryminowanych ustępów wyżej wymienionych artykułów.

Uzasadnienie.

W artykule „Kto uciszy wzburzone fale“ w ustępie zaczynającym się od słów: „Ludzie nie pamiętają“ do słów: „wszelkiego rodzaju wstecznictwo“, zaś w artykule „Europa czy Azja“ w ustępach zaczynających się od słów: „Duch wschodu“ do „Brześć nad Bugiem“ i w ustępie od słów „Uznanie należy się“ do słów: „bo za pracę dla Ojczyzny uznanie należy się“, dalej w artykule „Trzeba

pójść z ludem i wytrwać" (w ustępie od słów „Może dziś więcej" do słów „powiewem wiatru"), wreszie w artykule „Pieron Kantek" autor w piśmie drukowem przez wyszydzanie, nieprawdziwe przedstawienia względnie przekręcanie rzeczy do nienawiści i pogardy przeciw władzom rządowym ze względu na ich urzędowanie wzbudzić usiłuje, oraz fałszywą, publiczne bezpieczeństwo niepokojącą wieść bez dostatecznych powodów uważania ją za prawdziwą rozsiewa i dalej rozszerza, co uzasadnia wszelkie znamiona występku z §§ 300, 308, 310 u. k.

Przewodniczący: Arzt wr. Protokolant: Romankiewicz wr.

Za zgodność: Sekretarz: Kozieł.

Oszczędności na żołnierzach.

Według zarządzeń wojskowych i kolejowych oficerom i podoficerom w czynnej służbie wojskowej przysługują ulgi w opłacie biletów kolejowych. **Wojskowi ci opłacają za przejazd koleją tylko 19% normalnej ceny biletu kolejowego.** Takie same ulgi przysługują także żołnierzom, o ile ci podróżują koleją na podstawie **„karty urlopowej".**

Urlopowanie żołnierzy w ostatnich czasach jest częste i ma ono charakter masowy. Urlopy te udzielane są na dnie świąteczne ze **względów oszczędnościowych, żołnierz bowiem jadący na urlop nie spożywa w koszarach śniadań, obiadów i kolacyj, nie dostaje też za nie pieniędzy,** czyli, że kwotę wydatkowaną na żywienie pułk zaoszczędza.

Jakby niedość było tych oszczędności, zastosowana została jeszcze druga oszczędność, polegająca na tem, że żołnierzom puszczanym na urlop, tak jak oficerom i podoficerom, nie wystawia się „kart urlopowych", ale tak zwane „przepustki". Skutki tego są dla żołnierzy dotkliwe, albowiem karta urlopowa uprawnia żołnierza do jazdy koleją **za ⅕ ceny biletu,** podczas gdy na podstawie przepustki żołnierz uzyskuje zniżkę **tylko do połowy ceny biletu kolejowego.** Nadto na podstawie przepustki żołnierz może uzyskać zniżkę tylko na odległość do 50 kilometrów, podczas gdy na podstawie karty urlopowej może jechać za ⅕ ceny biletu **do każdej stacji kolejowej.** To też żołnierze np. z 12 pułku piechoty w Wadowicach, wyjeżdżający na podstawie przepustki na urlop do powiatu krakowskiego lub bocheńskiego, dojechać mogą za zniżką tylko do Swoszowic, gdzie albo wysiadają i pieszo odbywają dalszą podróż do domu, albo wykupują w Swoszowicach normalny cały bilet kolejowy do najbliższej ich domu stacji kolejowej. Podobno te uciążliwości mają przyczynę w tem, że dowództwo Okręgu Korpusu w Krakowie dostarczyło dowództwu pułku „ze względów oszczędnościowych" **znikomą ilość formularzy „kart urlopowych",** wobec czego żołnierzy urlopuje się na podstawie „przepustek", gdyż tych formularzy w kancelarji pułku znajduje się jeszcze pewien zapas.

Z tego widać, że przeróżne „oszczędności" walą w żołnierza, jak w bęben. Jadąc na urlop, „oszczędza" on dla skarbu państwa wydatek na wyżywienie, z powodu zaś oszczędności na formularzach zarabia na nim jeszcze kolej, gdyż zamiast pobierać należytość za bilet w wysokości 19% normalnej taryfy kolejowej, pobiera 50%, czyli 31% więcej, niżby należało.

Z takiemi oszczędnościami należałoby czemprędzej skończyć.

Przed konferencją w Berlinie.

Podobno we wrześniu Berlin stanie się ośrodkiem wielkiej polityki. Wyjadą do Berlina już zdaje się napewno, ministrowie Francji, Laval i Briand, piszą o projektowanym wyjeździe Beneša i Zaleskiego i innych mężów stanu. Co będzie stanowiło przedmiot obrad, dotąd jeszcze dokładnie określić nie można. Niemcom chodzi o kredyty długoterminowe i zdaje się, że na pewne ustępstwa wobec Francji się decydują. Widocznie nie są one takie, by mogły Francję zadowolić. Pozatem wysuwa bardzo silnie Anglja sprawę rozbrojenia. Podobno dojrzał za kulisami projekt częściowego skreślenia długów wojennych. W tem wszystkiem widać jedno, że świat czyni rozpaczliwe wysiłki, by zapobiec katastrofie wojennej i gospodarczej. Czy to się uda, rychło zobaczymy.

Ciesz się narodzie.

Radosna wiadomość! Pomyślicie, że tanie kredyty gdzieś wam wytrząśnięto! Nic podobnego! Daleko większe was spotkało szczęście. Oto wyszło rozporządzenie, **że każdy koń odtąd musi mieć legitymację,** żeby się parobek nie zgubił. Trzeba zatem sporządzić dla każdego konia legitymację, bo rolnicy mają jeszcze mało wydatków.

Ale, żeby szczęście już było zupełne, spotkał rolników, a z nimi całą ludność pogranicza czeskiego inny zaszczyt. Oto legitymacje graniczne będą odtąd wystawiać nie wójtowie, lecz starostwa, trzeba będzie wnosić podania, opłacać stemple i wyczekiwać godzinami w starostwie na wystawienie legitymacyj. Legitymacja będzie kosztowała **7 zł.** Wszystko to w tych czasach tak ciężkich, jakich nie pamiętają ludzie.

Nie zapomniano także o gminach; wydano **nowe przepisy meldunkowe,** które po większych gminach zmuszą wydziały gm. do zaangażowania conajmniej 1 nowego urzędnika, gdyż obecny aparat w żaden sposób tak skomplikowanym przepisom meldunkowym nie podoła. Ponieważ jest tak źle i wszyscy wołają: „oszczędzać!", robi się coraz to nowsze niepotrzebne wydatki! Raj sanacyjny!

Kto płaci alimenta polityczne?

Takie słyszałem niedawno pytanie, a zaraz potem wyjaśnienie, które z pewnością zaciekawi czytelników. Otóż było tak. Urzędnicy zakochali się w jedence i z tej miłości pięcioletniej zrodziło się małe „Be! Be!" Ale że „Bebe musi żyć, a życie kosztuje, kazano urzędnikom zapłacić 38% alimentów, a mówią, że i to nie wystarczy, bo Be. Be. ciągle woła: Tato! jeszcze papać!

Morderstwo w Zakładzie dla umysłowo chorych.

Z Lublińca donoszą o wstrząsającym wypadku w Zakładzie dla umysłowo chorych. Chory na pomieszanie zmysłów **student Eugenjusz Witwicki** zamordował pielęgniarza, uderzając go tępem narzędziem w głowę i podrzynając mu następnie gardło.

Krótkie wiadomości polityczne i gospodarcze.

— W **Niemczech dochodzi prawie co tygodnia do krwawych bójek** policji z komunistami i Hittlerowcami. W ubiegł. tygodniu doszło do poważnych starć w Berlinie i Hamburgu.

— Donoszą o katastrofalnych wylewach **rzek w Chinach**; zniszczonych zostało podobno 12% pól uprawnych i **w całym kraj stanął w obliczu klęski głodowej.**

— **Z Hiszpanji** w dalszym ciągu donoszą o strajkach, organizowanych przez tamtejszych syndykalistów, których republikanie uważają za niebezpieczniejszych od komunistów. Pisma demokratyczne donoszą o ustalaniu się republiki hiszpańskiej, natomiast dzienniki konserwatywne jak nasz „Czas" krakowski i inne organa żubrów kresowych wciąż krakają i przepowiadają Hiszpanji przewrót komunistyczny. To samo czyni sanacja, niechętna demokracji.

— Pomiędzy Ghandhim a rządem angielskim doszło znowu do nieporozumienia. Gandhi miał, jak wiadomo wziąć udział w konferencji wielkiego Stołu, organizowanej przez Rząd robotniczy w Anglji dla ostatecznego porozumienia się z Indjami.

— Były dyktator Litwy Waldemaras stanął przed sądem wojennym Litwy, obwiniony o organizowanie zamachu stanu przeciw obecnemu rządowi. Taka to dola dyktatorów po ich zmierzchu.

— **Anglja** przeżywa wielkie kłopoty. Budżet wykazuje deficyt, pieniądz spada, bezrobocie grasuje w sposób niebywały, trzeba oszczędzać. Komisja parlamentu chce redukować płace urzędników i zmniejszyć zapomogę dla bezrobotnych, robotnicy tego zaś nie chcą, a natomiast proponują zamianę pożyczek państwowych na niżej oprocentowane. W związku z temi kłopotami mówią w Anglji o możliwości powołania do życia rządu koalicyjnego.

— W biały dzień **bandyci urządzili w Berlinie napad na Bank Rzeszy,** zamordowali kasjera, zabrali kilkadziesiąt tysięcy marek i zdołali zbiec pomimo pościgu.

— Z Francji donoszą o **konflikcie pomiędzy Briandem i Lavalem** na tle polityki niemieckiej. Podobno nie jest wykluczone ustąpienie Brianda.

— **W Chinach wybuchła ponowna wojna domowa,** nie wiadomo już która z rzędu.

— W całej Europie coraz głośniej na temat **powrotu Habsburgów na tron węgierski.** Podobno zgodę na to wyraziły już Włochy, a Francja również podobno nie sprzeciwia się temu zamiarowi. Kłopotu sporo mieliby protektorowie Habsburgów z Austrją, gdzie socjaliści stanowią znaczną siłę a Habsburgom są niechętni. Ogół raczej myśli o połączeniu z Rzeszą.

— Kroniki notują prawie co tygodnia wypadki samobójstwa z powodu bankructw. W ubiegłym tygodniu przyniosły dzienniki wiadomość o samobójstwie wybitnego i zasłużonego księgarza Mortkowicza, zaś z tego samego powodu odebrał sobie życie kupiec krakowski Gerber. Wszystko to ofiary „radosnej twórczości".

— **W Gdyni odbył się ogólny zjazd delegatów podoficerów rezerwy.** Zjazd był burzliwy, walkę toczyli zwolennicy narodowej demokracji z sanacją. Zwyciężył środek, t. j. tacy, którzy siedzą na dwóch krzesłach.

— W przemyśle śląskim w dalszym ciągu trwają redukcje.

Konfiskaty, konfiskaty! Ostatni numer „Śląskiej Gazety Ludowej" został skonfiskowany za krytykę sanacji. Już nawet stronnictwa politycznego krytykować nie wolno. Konfiskacie uległ także humorystyczno satyryczny Pieron Kantek.

— „Naprzód" przynosi artykuł, w którym wyjaśnia, **iż sanacja zabiegała o poparcie Paderewskiego,** licząc na jego wpływy w Ameryce. Podobno zaproponowano mu stanowisko Prezydenta w przyszłości. Realizację całego planu miano rozpocząć z okazji odsłonięcia pomnika Wilsona w Poznaniu, lecz w ostatniej chwili niezręcznemi pociągnięciami Paderewskiego sanacja zniechęciła i obraziła i cały plan upadł.

— W nrze 186 „Naprzodu" umieszczono list otwarty **Zdzisława Brunickiego do ks. biskupa Adamskiego** w sprawie strat, jakie ponieśli właściciele wkładek **w Banku Spółek Zarobkowych** w Poznaniu. Brunicki skarży się, że był przed wojną miljonerem, a obecnie **z winy Banku Spółek Zarobkowych** stał się żebrakiem. W liście podaje autor sensacyjną wiadomość, jakoby b. minister Skarbu Biliński był miał zjednaną pożyczkę amerykańską na 6%, a dla jej ubicia pewne koła były wysłały do Ameryki Ks. Adamskiego, ówczesnego patrona Banku Spółek Zarobkowych.

— Pojawiają się uporczywe pogłoski o zamierzonem wprowadzeniu jakiejś **nowej daniny majątkowej.**

— W kościele XX. Misjonarzy w **Krakowie** dopuszczono się **świętokradztwa.** Wota skradzione oceniają na przeszło 1000 złotych. Sprawcę ujęto.

— Na **dworcu kolejowym w Dąbrowej** Górniczej dokonano napadu na kasę, **rabując około 60.000 zł.**

— Z Warszawy donoszą, że **komisja zajmująca się bezrobociem,** zakończyła swe prace. Podobno powstał projekt, by **zamiast pieniędzy starać się przyjść z pomocą bezrobotnym przez dostarczenie im środków żywności.** Brzmi to dosyć fantastycznie.

— W bież. roku podobno **nie będzie dożynek** w Spale.

— Pisma donoszą o nieporozumieniach pomiędzy przywódcami Niemców śląskich **Ulitzem i Pantem. Katholische Volkspartei** Panta pragnie rzekomo zachować większą samodzielność w stosunku do ogólnego zrzeszenia, jakiem jest **Deutsche Wahlgemeinschaft.**

— **Związek wójtów w powiecie bielskim ogłosił protest przeciwko przeniesieniu starosty dra Dudy.** Kola rządowe przeszły nad protestem do porządku dziennego i nowy starosta Dr. Bocheński już objął urzędowanie. Dowiadujemy się, że w podobnej sprawie wybiera się delegacja wójtów innego powiatu aż do Warszawy, że w tej sprawie odbyła się już narada mężów miarodajnych. Czy nie szkoda zabiegów?

— **W Przeworsku** odbył się wielki zjazd delegatów **Stronnictwa Ludowego** z udziałem posła **Witosa** i innych posłów ludowych.

24) **Z przeszłości chłopów polskich.**

Odebranie szlachcie prawa życia i śmierci nad chłopami.

Rozpatrując te zdążające do ulżenia doli chłopów prywatne reformy, narzuca się pytanie, co czyniło państwo, ażeby ratować żywicieli narodu. Rzuca to pytanie także autor „Historji chłopów polskich". Nim na nie odpowie, charakteryzuje czasy Sejmu rozbiorowego, jako lata najokropniejszej demoralizacji w życiu publicznem, przyczem w dosadnych barwach nakreśla sylwetkę ostatniego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Charakteryzuje go jako bezwstydnego „utrzymanka wkońcu niemiłosiernie kopniętego, a ciągle łaszącego się psiaka, ukoronowanej nierządnicy rosyjskiej (carycy Katarzyny II), jako władcę obfitego haremu i rasowego stadnika rozpusty dam polskich; jako marnotrwcę, sprzedawczyka i żebraka z wyciągniętą jawnie lub skrycie ręką po pożyczkę, łapówkę lub jałmużnę, — jako tchórza, który podczas wojny, wyjechawszy z Warszawy do obozu, już z Pragi zawrócił do domu, nędznika, który dla dogodzenia sobie i faworytkom gotów był bez namysłu popełnić największą podłość". Czy ten monarcha, godny ogromnej większości „większości „prześwietnych stanów" — zapytuje Świętochowski — miał z nimi wyjarzmić poddanych?" Ani król, ani panowie też niczego nie uczynili dla naprawienia doli chłopskiej, pomimo, że ruch rewolucyjny z zachodu przedostał się także na wschód a tu i ówdzie budzi fermenty na ziemiach polskich.

Ważnym wypadkiem wydaje się być uchwała Sejmu, powstałego z konferencji radomskiej. Nie wypłynęła ona jednak z dobrej woli szlachty polskiej, a ponadto, jak to poniżej wykażemy, w niczem nie zmieniła stosunku chłopa do pana. Chodziło w niej o rzecz ważną, o ustanowienie **kary śmierci za zabicie chłopa** i odebranie panu prawa nad życiem i śmiercią chłopa. Uchwałę taką przyjęto razem z szeregiem praw kardynalnych, zdążających do obrony wolności szlacheckiej (liberum veto, elekcja). Zapadły te uchwały pod naciskiem Rosji w r. 1768. Czterech opornych senatorów ambasador rosyjski polecił porwać i wywieść do Kaługi, gdyż Rosja gospodarowała już wtedy w Polsce, jak w kraju podbitym. Jeden tylko poseł Wybicki miał odwagę protestować przeciwko tym gwałtom rosyjskim.

Niektórzy historycy twierdzą, nie bez słuszności, że tę uchwałę Sejmu w sprawie włościańskie narzuciła sejmowi Rosja, ażeby mieć w niej pretekst do ciągłego wtrącania się w sprawy polskie, podobnie, jak w sprawie dyssydentów. Czy jednak uchwała ta przyniosła chłopom coś realnego? Nic się nie zmieniło w stosunku chłopa do pana po jej zapadnięciu. Zastrzeżono w niej „całość władzy i własności stanu szlacheckiego nad dobrami ziemskiemi, dziedzicznemi i ich poddanymi", która „według praw statutowych nigdy ani odejmowana ani zmniejszana być niema". Wprawdzie **„prawo życia i śmierci poddanego w ręku dziedzica być niema,** lecz **gdy poddany kryminał popełni, do sądu ziemskiego, grodzkiego, lub miejskiego w miastach większych oddany być powinien",** a **„dziedzic, jako szlachcic za szlachcica i chłop za chłopa gardłem karany być ma".** ale **nikogo gardłem za zabójstwo chłopa ze szlachty nie ukarano.** Dlaczego? Bo prawo to przepisywało, że **wypadek świadomego zabójstwa musi być stwierdzony przez 6 świadków", pomiędzy którymi musiało być 2 szlachciców". Jeśli się takiego dowodu nie złoży", a szlachcic przysięże, że popełnił zabójstwo w obronie, ma zapłacić tylko główszczyznę"** (karę pieniężną). A ponieważ trudno było znaleźć 2 świadków ze szlachty, którzy złożyli świadectwo przeciwko **„braciom" w tym celu, by pomścić śmierć chłopa, to też prawo to nie zaważyło w życiu zupełnie.**

C. d. n. P. B.

— **Zarząd Stronnictwa Lud.** na powiat stępnicki ogłasza **listę zdrajców chłopskich** powiatu, ostrzegając przed nimi wszystkich działaczy ludowych.

— **W Orbisie łódzkim** wykryto **nadużycia, sięgające do pół miljona zł.**

— Wielkie zdziwienie wywołało pismo Ministra Skarbu do urzędników **w sprawie tajemnicy urzędowej**, grożące karami wszystkim urzędnikom danego urzędu w wypadkach niedotrzymania tajemnicy urzędowej a niemożności stwierdzenia winnego.

Co życie niesie.

Jeszcze o likwidowaniu „Ziemi".

Odpowiedź Zjednoczenia na zapytanie Komitetu Obrony Członków „Ziemi", ogłoszona w naszem piśmie, wywołała konsternację w obozie sanacyjnych klerykałów, sprawców moralnych nieszczęścia „Ziemi". W odpowiedzi czynniki te ogłosiły artykuł w endeckim „Dzienniku", tłumacząc ustawę na swój sposób, posługując się sofismatami. Artykuł w „Dzienniku" wywołał szereg odpowiedzi ze strony członków, które jednak tylko w części będziemy mogli zużytkować. Narazie umieszczamy opinję jednego z członków „Ziemi", dobrze obeznanego z ustawodawstwem spółdzielczem. **Redakcja.**

Po ogłoszeniu w nr. 33 „Dziennika Cieszyńskiego" przez niepodpisanego autora artykułu o likwidacji „Ziemi" czekaliśmy na oficjalną enuncjację względnie sprostowanie tej dosyć pomysłowej interpretacji ustawy. Jeżeli to nie nastąpiło, przyjąć należy, że artykuł pochodzi z kół likwidatorów lub ich mocodawców. Ze względu na doniosłość sporu należy się z nim rozprawić. Szkoda tylko, że autor nie ujawnił godności, bo wiedzielibyśmy, z kim dyskusja.

Na poparcie swoich wywodów przytacza autor wyrwane odpowiednio ustępy z ustawy. Możeby Szan. Autor zechciał wyjaśnić, w jakiej szkole uczono, że w bilansach spółdzielni wpisuje się wpłacone przez członków udziały po stronie czynnej bilansu? Dotychczas na całym świecie było odwrotnie!

A teraz strona prawna argumentacji: Otóż art. 54 ust. spółdz., traktujący o rachunkowości w spółdzielniach, mówi w ust. 4: „Udziały wolno wykazywać tylko w sumie rzeczywiście na nie **wpłaconej"**; dalej art. 77, ust. 3, mówi: „Przepisy o organach i rachunkowości spółdzielni stosują się także w czasie likwidacji", wreszcie art. 111, ust. 1 mówi, że „Sąd rejestrowy na wniosek Związku rewizyjnego lub Rady Spółdzielczej może wymierzyć karę członkom Zarządu lub likwidatorom, którzy nie stosują się do przepisów ustawy o prowadzeniu ksiąg i rachunków, o sporządzaniu w przepisanym terminie zamknięć rachunkowych względnie bilansów i sprawozdań. Co do likwidatorów, to art. 80 nakłada na nich obowiązek następujący: **„Przystępując** do likwidacji, winni likwidatorowie sporządzić bilans". Otóż likwidacja spółdzielni zaczyna się nie od ściągania udziałów, lecz od sporządzenia bilansu; to jest jasne. Przy uczciwym sposobie myślenia jest każda inna interpretacja nie na miejscu.

Chcąc uniknąć długich wywodów na temat zestawiania bilansu w spółdzielni odsyłam Szan. Autora do dzieła prof. Witolda Góry p. t. Podręcznik księgowości, tom II, gdzie na stronicy 280 do 285 systemem wykresowym w kilku przykładach wyjaśnia, po której stronie bilansu należy wpisywać wpłacone i zdeklarowane udziały członków spółdzielni. Na stronicy 286 wręcz wykazuje, że jest niedopuszczalne **wpisywanie niewpłaconych udziałów po stronie czynnej bilansu,** jak tego chce Autor w artykule „Dziennika Ciesz."

Pojęcie autora o funduszach spółdzielni jest zgoła oryginalne. Dotychczas w pojęciu kupieckiem i naukowem zaliczano walory wpłacone lub posiadane do funduszów, nigdy zaś pretensyj do osób drugich i to w dodatku pretensyj spornych. Lecz bywają sytuacje, że ktoś, węsząc gruszki w ogrodzie sąsiada, twierdzi, że należą do jego własnej spiżarni. Takich trudno przekonać.

Powoływanie się autora na uchwałę Walnego Zebrania z 6 grudnia 1924 świadczy conajmniej o nieznajomości rzeczy. Zacytowany przez niego art. 86 ust. sp. mówi w opuszczonym świadomie ust. 5, że: „stan niewypłacalności zaistnieje także wtedy, gdy wprawdzie uchwalono pokrycie strat w sposób określony art. 58 ust. 2, ale w ciągu roku obrachunkowego, następującego po uchwale, **strata nie została jeszcze pokryta.** Od roku 1924 upłynęło 6 lat obrachunkowych i Autor nie może się doszukać zaistnienia stanu niewypłacalności „Ziemi".

Nie będziemy się o to sprzeczali, czy ustawa zabrania likwidatorom ściągania dopłat lub uważa to za dopuszczalne, ponieważ zasadniczo członkowie są świadomi swoich obowiązków wobec spółdzielni, chodzi nam bowiem tylko o to, by likwidatorowie postawili wniosek, ile według sprawiedliwości każdy z nich ma płacić. Członkowie chcieliby wiedzieć, jak ostatecznie po odpisaniu wierzytelności Banku Rolnego wyglada bilans. Poza tem chodzi im o to, żeby ten bilans przedłożono Walnemu Zebraniu do zatwierdzenia. Co do reszty, to można się dogadać. Niestety, likwidatorowie nie zrobili dotychczas nic, żeby się zbliżyć do żądania członków. (C. d. n.) P. N.

Co to ma znaczyć?

„Przewodnik Ubezpieczeniowy" organ Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w numerze 14 podaje wykaz pożyczek ulgowych, przyznanych przez ten Zakład w czasie od 1 kwietnia do 31 czerwca 1931 r.

Z wykazu tego widać nierównomierność w rozprowadzaniu pożyczek między poszczególne województwa, przyczem bijące w oczy jest pokrzywdzenie województwa krakowskiego.

Tak przyznano na terenie województwa:

Białostockiego	19	pożyczek na	13.100 zł
Kieleckiego	22	„	27.700 „
Lubelskiego	50	„	36.700 „
Łódzkiego	58	„	46.300 „
Warszawskiego	40	„	30.100 „
Nowogródzkiego	9	„	7.600 „
Poleskiego	6	„	2.100 „
Wileńskiego	7	„	6.500 „
Wołyńskiego	15	„	15.700 „
Krakowskiego	4	„	9.300 „
Lwowskiego	64	„	44.200 „
Stanisławowskiego	20	„	20.200 „
Tarnopolskiego	42	„	30.100 „
Razem	356	„	289.600 zł.

Z wykazu tego widać, że biurokracja ubezpieczeniowa **najgorzej potraktowała województwo krakowskie,** na którego terenie umieściła **zaledwie cztery pożyczki na kwotę 9.300 zł.** Województwo to, ponoszące olbrzymie świadczenia na cele ubezpieczenia ogniowego, pod względem korzystania z pomocy ze strony Zakładu Ubezpieczeń postawione zostało narówni z kresowemi województwami: Nowogrodzkiem, Poleskiem i Wileńskiem.

Nie wiadomo, co to ma znaczyć, zwłaszcza, że liczne uzasadnione prośby pogorzelców z woj. krakowskiego zalegają niezałatwione przez P. Z. U. W., albo zostają załatwione odmownie.

Precz z wódką.

W „Piaście" ogłoszono dokładną instrukcję do walki z wódką. Ustawa antyalkoholowa dopuszcza bowiem zupełne zniesienie szynków i uzależnia to od woli mieszkańców, dopuszczając do plebiscytu w tej sprawie. Plebiscyt taki może zainicjować wydział gminny, rząd lub obywatele. Instrukcja Dra Putka, ogłoszona w „Piaście", dokładne podaje wskazówki, jak tego rodzaju plebiscyt należy zorganizować. Dowiadujemy się, że w Małopolsce gminy masowo rugują wyszynk wódki.

Dwa kluby.

W jednym mniej więcej czasie radziły dwa kluby poselskie przed kilkunastu dniami. Klub Ludowy uchwalił zażądać w Sejmie **obniżenia podatków, odroczenia płatności długów i procentów i wykupienia nadwyżki zboża przez Rząd po cenach opłacalnych dla rolnika, by zapobiec dalszemu spadkowi cen.**

W tym czasie zebrał się także klub B. B. Zreferowano projekt zmiany ustawy samorządowej, zamknięto posłom usta i wysłano ich do domu. Byli tacy, którzy za to jeszcze sanacji złożyli podziękowanie. Pisze o tem ostatni „Zielony sztandar".

Żal się robi!

Prezes Klubu S. L. o sytuacji politycznej.

W rozmowie z redaktorem „Naprzodu" prezes klubu S. L., poseł Róg, wypowiedział kilka bardzo wstrzemięźliwych uwag o sytuacji, przedstawiając ją jako niezmiernie ciężką i przewidując, że Sejm na sesję zwołany nie będzie. **„Dyktatura** — powiada prezes Róg — **nie znosi Sejmu, Sejm to patrzenie na palce. Póki miljonowe masy ludu, a dziś już większość narodu, uważają narazie naszą obecność w Sejmie za celową,** tak długo wykorzystamy arenę sejmową dla kontroli i krytyki. Tego się awangarda sanacji boi, jak byk czerwonego sukna."

O zameczku Prezydenta we Wiśle.

Podobno w Cieszynie zwinięto Wojewódzki Urząd Budowlany i rozpoczęte roboty w Wiśle koło zameczku i w Istebnej na Kubalonce przerwano. Robotnicy zwolnieni znajdują się w ostatniej rozpaczy, gdyż im nie zapłacono za godziny nadliczbowe. Chcą się udać na drogę sądową, lecz nie mają pieniędzy na stemple, a Starostwo nie chce im podpisać świadectw niezamożności, nie chcąc dopuścić do skargi przeciwko skarbowi państwa. Obszerny artykuł o tych sprawach, o zameczku prezydenta we Wiśle ogłosił w „Naprzodzie" poseł Reger. Poseł Reger ostro krytykuje fakt wybudowania nowego zamku za kilka miljonów w chwili tak ciężkiej bez zgody Sejmu Śląskiego.

Pan Bóg pobłogosławił uciśnionej gminie.

Chocznia. Gdy w Choczni rozwiązywano radę gminną z **inicjatywy Dra Ducha, wicewojewody krakowskiego, najmłodszego członka kościoła kalwińskiego,** chodziło w pierwszym rzędzie o urządzenie urzędowej przysługi krakowskiemu arcybiskupowi Sapieże. Komisarzem zamianował **austrjackiego szpicla** i t. zw. „kameralnego rusina" Bursztyńskiego, któremu dano do poznania, że powinien w interesie klerykałów przeprowadzić te wszystkie sprawy, do których załatwienia nie dopuścił naczelnik gminy Dr. Putek i rada gminna. Były to sprawy następujące:

1. **Odstąpienie probostwu gminnej „organistówki".**
2. **Zaintabulowanie na kościół gminnego cmentarza.**
3. Zwrócenie proboszczowi **4000 zł,** które wydatkował na przebudowanie stajni plebańskiej.
4. **Udzielenie subwencji z gminnych funduszów** na budowę „katolickiego domu" dla pomieszczenia bractw i towarzystw klerykalnych.

Komisarz gminny, który nawet z obrządku greckokatolickiego przeszedł na obrządek rzymski, nie potrafił ani jednej z tych spraw na korzyść klerykałów przeprowadzić. I tak:

1. Proboszcz, który podstępnym sposobem spowodował zaintabulowanie „organistówki" na probostwo, **został przez Dra Putka zmuszony do podpisania w sądzie deklaracji na wykreślenie z ksiąg gruntowych nielegalnego wpisu probostwa jako właściciela organistówki.** W procesie zaś o posiadanie „organistówki" zapłacił proboszcz przeszło 500 zł kosztów, gdyż proces ten przegrał.

2. Zmowa komisarza gminnego z proboszczem o oddanie kościołowi gminnego cmentarza na nic się nie przydała, albowiem **Sąd w Wadowicach dopuścił Dra Putka do obrony praw gminy,** a ten wskazał Sądowi dowody, uzasadniające prawo gminy do cmentarza. I tu proboszcz zapłaci pół tysiąca złotych kosztów.

3. Jako wójt i prezes komitetu parafjalnego doprowadził Dr. Putek do tego, **że proboszcz zmuszony został do wybudowania stajni plebańskiej kosztem dochodów własnych z probostwa, a nie kosztem parafjan.** Taki stan rzeczy jest już utrwalony, a rząd, wiedząc że i tak wybory komitetu parafjalnego wygrają chłopi a nie proboszcz, nie przeprowadza wyborów komitetu parafjalnego, skutkiem czego urzęduje stary komitet parafjalny z **Drem** Putkiem na czele.

4. Wreszcie **księża nie dostali od komisarza gminnego ani grosza na „dom katolicki"** nie dlatego, żeby im dać nie chciał, lecz dlatego, **że nie ma z czego dać,** bo wszelkie fundusze (jak np. dochodu z polowania), któreby mogły być na ten cel rozdrapane, zostały przez poprzednią radę gminną w odpowiedni sposób przed komisarskiemi pazurami zabezpieczone.

W ten sposób unicestwione zostały skutki spisku Ducha z katolickim krakowskim konsystorzem. Pokazało się też, że Pan Bóg pobłogosławił uciskanej gminie i jej przedstawicielstwu radzieckiemu, a proboszcz za niewłaściwe obchodzenie się z gminą **zapłacił przeszło 5000 złotych na pokrycie kosztów sądowych i budowy stajni,** co tu jest uważane jako sprawiedliwa kara boska za prześladowanie parafjan i ustanowienie w polskiej gminie komisarjatu z austrjackim żandarmem na czele.

Z Małopolski.

Podwyżka opłat uniwersyteckich. Już niezadługo rozpoczynają się wpisy na wyższe uczelnie. W związku z tem stała się aktualna sprawa opłat uniwersyteckich, które jak wiadomo, mają być w roku bieżącym znacznie podwyższone. W sprawie tej toczą się obecnie narady w ministerstwie oświaty.

Zgon profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. W Myślenicach zmarł ś. p. dr. Bohdan Szyszkowski, profesor Uniw. Jagiellońskiego. Zmarły był profesorem chemji, dyrektorem trzeciego uniwersyteckiego zakładu chemicznego i członkiem Polskiej Akadameji Umiejętności.

Kradzież na Kopcu Kościuszki. W nocy z 11 na 12 bm. włamano się do sklepu Spółdzielni Woskowej na Kopcu Kościuszki przez wygięcie krat w oknie. Złodzieje skradli z szuflady 500 zł na szkodę Spółdzielni a na szkodę ekspedjenta L. Filipowskiego portfel skórzany z 200 zł. Ponadto zabrano większą ilość sort tytoniowych i kilka flaszek wina.

Atak tłumu włościan na geometrę. We wsi Roztoki w pow. krzemienieckim geometra sądowy w asyście posterunkowego Tyszkiewicza przeprowadzał pomiary związane z likwidacją serwitutów. Tłum włościan rozbił instrumenty miernicze i obrzucił geometrę i policjanta kamieniami. Posterunkowy Tyszkiewicz jest ciężko ranny w głowę i plecy. Dopiero silny oddział policji położył kres zajściu.

Województwo Śląskie.

Kradzież w Sądzie. W Sądzie Grodzkim w Król. Hucie skradziono Józefowi Dreszerowi z Nowego Bytomia rower wartości 300 złotych.

Śmiertelny wypadek na kopalni Kleofas. 15 bm. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w podziemiach kopalni „Kleofas" górnik Bartoń Józef, lat 31 liczący, zamieszkały w Załężu przy ulicy Lisa 8. Wymieniony wskutek oberwania się węgla został zasypany i poniósł śmierć na miejscu.

Z Lublinieckiego.

KOSZĘCIN. Budowa szkoły. Po długich układach sprawa budowy nowej szkoły doszła wreszcie do skutku. Gmina otrzyma z województwa pewną zapomogę, a prócz tego zezwolono jej zaciągnąć odpowiednią pożyczkę. Roboty zostaną rozpoczęte z początkiem września. Gmina chce doprowadzić tę budowę jeszcze w tym roku pod dach.

Z Rybnickiego.

Zbrodnicza para kochanków zasądzona. Izba karna sądu okręgowego w Rybniku rozpatrywała sensacyjną sprawę Apolonji Jurczykowej oskarżonej o otrucie męża swego ś. p. Leopolda. Za współudział w tem morderstwie odpowiadał również kochanek jej 22-letni robotnik Ośliźło. Na rozprawę przybyła prawie cała wieś Turza pod Wodzisławiem, skąd pochodzą oskarżeni. Jurczykowa wyszła przed trzema laty za mąż, a przed rokiem poznała Ośliźlę, który zostawszy jej kochankiem, doradzał Jurczykowej, ażeby męża otruła, a wkońcu dał jej proszek, który wsypała następnie mężowi do kapusty. W trzy dni potem Jurczyk zmarł. Lekarze stwierdzili, iż został on otruty. Areszowani kochankowie przyznali się w oreszcie śledczym do zbrodni, na rozprawie jednak zeznania swe zmienili. Jurczykowa twierdziła, iż nie wiedziała, iż proszek zawiera truciznę, a chciała poradzić swemu mężowi na silny ból głowy. Po kilkugodzinnej rozprawie sąd skazał Jurczykową na 10 lat domu karnego, zaś Ośliźlę na 7 lat ciężkiego więzienia.

BEŁK. Napad. W drodze z pracy do domu napadnięty został przez kilku nieznanych narazie osobników robotnik Dziura z Bełku. Bandyci pobili Dziurę tak dotkliwie, że musiano go odstawić do lecznicy.

RYBNIK. Przeniesienie biur inspektoratu straży granicznej. Z dniem 1 bm. inspektor graniczny przeniósł swe biura do nowo wybudowanego gmachu kina „Apollo" przy ulicy Pocztowej.

Z Pszczyńskiego.

Zamknięcie szos. Z powodu naprawy zamknięte zostały dla ruchu kołowego następujące szosy: szosa Mikołów—Zarzecze—Podlesie od 10 bm. na czas nieograniczony. Objeżdżać można przez Kamionkę, Piotrowice i Kostuchnę. Dalej zamknięta została od 10 bm. do 22 bm. szosa gminna w Mokrem przy dworcu. Od 24 do 29 sierpnia zamknięta zostanie druga szosa, przechodząca przez Paniowy. W tym czasie dojeżdżać można do Paniów przez Śmiłowice i Borowa̧wieś.

TYCHY. Nieszczęśliwy wypadek. W browarze księcia pszczyńskiego w Tychach wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Robotnik Karol Klakus z Tych przygnieciony został przyczepką samochodu ciężarowego do rampy. Nieszczęśliwy doznał zgniecenia klatki piersiowej.

IMIELIN. Ukąszona przez żmiję. Podczas pobytu w lesie w Jazdzie ukoszana została przez żmiję w nogę 11-letnia Bogusława Stapińska z Jamnicy koło Imielina.

JARZĄBKOWICE. Nieszczęśliwy wypadek. Dn. 4 bm. na drodze w Jarząbkowicach spadła z wozu naładowanego zbożem 65-letnia Zuzanna Majorowa i poniosła śmierć na miejscu.

MIKOŁÓW. Śmiertelny wypadek. W tych dniach na szosie pod Mikołowem strzelec 73 p. p. Józef Rzepka wracał z urlopu do Katowic rowerem, który przyczepił linką do samochodu ciężarowego. Pod Mikołowem linka pękła i Rzepka wywrócił się, wpadając pod koła nadjeżdżającego samochodu osobowego. Nieszczęśliwy doznał pęknięcia czaszki i złamania kręgosłupa. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Z Cieszyńskiego.

Wpisy do państwowego Seminarjum nauczycielskiego im. Pawła Stalmacha w Bobrku przy Cieszynie. Dodatkowe wpisy na kurs I państw. Seminarjum nauczycielskiego męskiego im. Pawła Stalmacha w Bobrku przy Cieszynie odbędą się po ferjach w poniedziałek, dnia 31 sierpnia po poł. od 3 do 5 i we wtorek, dnia 1 września b. r. rano od 8 do 9. O godz. 9 tego samego dnia rozpocznie się egzamin wstępny. Przy wpisie przedłożyć należy ostatnie świadectwo szkolne, metrykę chrztu i świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza szkolnego Dr. Józefa Wajdę, który przyjmuje codziennie po południu od godz. 2 do 4 w Cieszynie, ul. Sejmowa 2, róg ul. Głębokiej.

Pod względem wieku na kurs I przyjmuje się uczniów, którzy do dnia 31 grudnia ukończą 14 rok życia, i takich, którzy do tego czasu nie przekroczą lat 17.

Do egzaminu wstępnego dopuszcza się uczniów, posiadających przygotowanie szkolne siedmioklasowej szkoły powszechnej, lub trzech klas szkoły wydziałowej, lub też trzech klas szkoły średniej ogólnokształcącej.

We środę, dnia 2 września b. r., rozpocznie się rok szkolny nabożeństwem o godz. 8.

— **(Kierownictwo Publ. Dokształcającej Szkoły Zawodowej w Cieszynie).** Wpisy nowowstępujących uczniów odbędą się 26 i 27 sierpnia b. r., nowowstępujących uczenic 28 sierpnia b. r. w kancelarji kierownika w budynku szkoły St. Hassewicza, Plac Klasztorny.

— **(Z Dyrekcji Państwowego Seminarjum Naucz. Żeńskiego w Cieszynie).** Dodatkowe egzaminy wstępne do seminarjum odbędą się dnia 1-go września od 9-tej godz. przed poł. Rok szkolny rozpocznie się dnia 2-go września uroczystem nabożeństwem w kościele.

Z gimnazjum im. A. Osuchowskiego w Cieszynie. Wpisy i egzaminy dodatkowe do wszystkich klas odbędą się w dniu 1 września b. r. od godz. 8. W tym samym dniu będą zdawali egzamin uzupełniający uczniowie, którzy nie byli klasyfikowani.

Dnia 2 września o godz. 8 nabożeństwa szkolne, potem rozdanie książek szkolnych i początek roku szkolnego.

Ś. p. Bronisława Filasiewiczowa. Zmarła w dniu 11 sierpnia w 79 roku życia Bronisława z Weychertów Filasiewiczowa, wdowa po ś. p. dyrektorze Towarzystwa Oszczędności i Zaliczek w Cieszynie.

SKOCZÓW. Ujęcie sprawcy włamania do Urzędu Pocztowego. W toku dochodzeń prowadzonych w sprawie włamania do Urzędu Pocztowego w Skoczowie w nocy z 1 na 2 bm., przytrzymano 27-letniego Zmeltego Karola z Iskrzyczyn, zawodowego złodzieja, którego wraz z doniesieniem odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Skoczowie.

GOLESZÓW. Osiemnasty pożar w zabudowaniach p. Harwota. 6 bm. o godz. 11'35 wybuchł pożar w zabudowaniach Jerzego Harwota w Goleszowie, niszcząc doszczętnie dom mieszkalny. Straty wynoszą 20.000 zł.

ZEBRZYDOWICE. Bójka. 3 bm. o godz. 2'30 przed restauracją Kolaczka w Zebrzydowicach, bez wszelkiej przyczyny Emil Foltyn z Kończyc Wielkich i wspólnicy jego rzucili się na restauratora Tadeusza Muchowicza z Zebrzydowic i 5-krotnem pchnięciem nożem zranili go w głowę i plecy. Foltyna i wspólników jego odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

ZEBRZYDOWICE. Dnia 9 sierpnia 1931 r. odbył się staraniem „Znicza" w Zebrzydowicach w sali restauracji p. Rudolfa Kolaczka dancing akademicki.

PRUCHNA. Ogólny Związek Podoficerów Rez. Rz. P. Koło w Pruchnej, urządziło w dniu 26 ub. m. po raz pierwszy festyn, który dzięki poparciu miejscowych obywateli wypadł pomyślnie. Szczególne podziękowanie należy się pp. kapit. sztabu generaln. Jakubowskiemu, kier. szkoły Wilczkowi, przod. Kyci, zarządcy Ptasińskiemu. Również dziękujemy serdecznie za bezpłatne odstąpienie miejsca na festyn WPaństwu Czakonom i Sojkom — wreszcie wszystkim, którzy na festyn nasz przyczynili się. Zarząd.

ŁĄCZKA. Samobójstwo. W nocy z 1 na 2 bm. pozbawił się życia przez utopienie w studni rolnik, Jan Szczypka, zam. w Łączce. Powodem targnięcia się na życie były niesnaski rodzinne z powodu lekkomyślnych długów i nałogowego pijaństwa.

PASTWISKA. Kradzież. W nocy z 10 na 11 bm. weszli nieznani sprawcy przez okno do mieszkania Frycza Pawła w Pastwiskach i skradli jego córce Paulinie większą ilość garderoby damskiej, złoty zegarek damski branzoletkowy, ogólnej wartości 1700 zł.

LESZNA GÓRNA. Włamanie. W nocy z 11 na 12 bm. wdarli się rabusie do składu Wałaskiego Andrzeja w Lesznej Górnej i skradli większą ilość wyrobów tytoniowych, środków spożywczych oraz większą ilość likierów.

USTROŃ. Włamanie. W nocy na 16 bm. włamali się nieznani sprawcy do składu Hermana Kahanego, skąd skradli większą ilość towarów ogólnej wartości 6.500 zł.

USTROŃ. (Pod adresem Dyrekcji Kolei Państw.). Nasze drogi są naogół w dobrym stanie. Gmina robi bowiem wysiłki, by letnikom pobyt w Ustroniu uprzyjemnić. Niestety utrudniają zadanie gminie niektóre czynniki państwowe, jak Dyr. Kolei Państw. Obok dworca ma D. K. P. odcinek drogi, za który jest odpowiedzialna. Tego małego kawałka jednak nie naprawia ku zgorszeniu licznie odwiedzającej Ustroń publiczności z różnych stron Rzeczypospolitej. Czyż nie znalazłby się na Śląsku jaki sanator dobrej woli, któryby gdzie trzeba wytłumaczył, że to skandal, tuż obok dworca cierpieć takie bajora w państwie cywilizowanem w okresie „radosnej twórczości". Robotnicy czekają na prace.

Z Czechosłowacji.

Zgon zasłużonego działacza. W poniedziałek dnia 10 sierpnia b. r. zmarł w Znojmie na Morawach Dr. Kazimierz Rolanowski, który jeszcze przed wojną osiedlił się w tem mieście i prowadził tutaj zakład dentystyczny. Społeczeństwo polskie i czeskie na Morawach traci w nim najenergiczniejszego pioniera porozumienia czesko-polskiego. — Cześć Jego pamięci!

Sprawy gospodarcze.

Poznańska giełda zbożowa z dn. 19 bm.: Żyto 20—20,25; pszenica 19.50—20.50; owies jednolity 15.50—16.50; mąka żytnia 31.75—32.75; mąka pszenna 32—34; otręby żytnie 13.25—14; otręby pszenne 13.25—14.25; otręby pszenne grube 13.75—14.75; słoma prasowana 3.50—4.50; siano luźne 5.50—6; Siano prasowane 6—7; Siano nadnoteckie 6.50—7.50; słoma luźna 3—3.20. Reszta bez zmiany. Uspokojenie spokojne.

Oficjalna giełda walutowa. Warszawa 19 sierpnia: Dolary 8.96, 8.98, 8.94. Dewizy: Belgja 124.40, 124.71, 124.09; londyn 43.37½, 43.48, 43.27; Nowy Jork 8.92, 8.94, 8.90; Nowy Jork telegraficznie 8.92, 8.94, 8.96; Paryż 35.00½, 35.09, 34.92; Praga 26.44, 26.50, 26.38; Szwajcarja 173.55, 173.98, 173.12; Wiedeń 125.50, 125.81, 125.19.

Odpowiedzi Redakcji.

„Ciekawy", Ustroń. Gotowi jesteśmy umieścić w pewnem skróceniu w przyszłym numerze pod warunkiem poprzedniego podania nam dokładnego imienia i nazwiska oraz adresu autora. Żadne szanujące się pismo nie umieszcza artykułów, których pochodzenia dokładnie nie zna. Pismo nasze istnieje od 34 lat i nie było wypadku, by komukolwiek podano nazwisko autora danego artykułu, o ile autor sam tego nie uczynił. **J. P., Mnich.** Oczywiście, że sprawę napiętnujemy. Prosimy o szerszy materjał. Jeżeli w najbliższych dniach go nie otrzymamy, to umieścimy notatkę na podstawie tego, co Pan w swoim liście nam podał. Listownie odpowiadamy w zasadzie tylko wtedy, gdy otrzymamy znaczek pocztowy na odpowiedź. **K. Kowala, Nierodzim.** Tekstu do ogłoszenia nie otrzymaliśmy, również należytości. Prosimy o powtórne przysłanie nam tekstu a ogłoszenie natychmiast umieścimy w myśl życzenia. **S., Cieszyn.** Nie ogłosilibyśmy podobnych notatek, gdybyśmy sami danej instytucji polecić nie mogli. Tow. Oszczędności i Zal. jest istotnie solidną i pewną instytucją i na każde żądanie wypłaca wkładki. **K. w J.** „Cepy" znów wyjdą a Pieron Kantek, sądzimy, niezawsze będzie konfiskowany. **Zdz., P.** Odpowiedź przesłaliśmy listownie w myśl żądania. **P. K.** Umieścimy, prosimy o cierpliwość, gdyż miejsca mało, a życie przynosi zbyt wiele. **Kor., Istebna.** Zostawcie tego gościa w spokoju, niechaj jeszcze raz zmieni skórę. Może to nawrócenie starego grzesznika. **C., Wisła.** Nie chcemy mu robić zbyt wiele honoru, zresztą dziś już sanatorzy cienko piskają i na dawne praktyki niema środków. Wieś polska zaś woła: precz z wódką! — **Walenty Kopeć, Argentyna.** Gazetę wysyłamy od miesiąca pod nowym adresem. Prenumerata była zapłacona do 30 czerwca 1931 r. **Maksymiljan Kowalczyk, Kniatowy.** Artykuł zamieszczamy. Treściwe i interesujące korespondencje chętnie zamieścimy. **Obywatele z Zembrzyc.** Korespondencji Waszej w sprawie stosunków w gminie nie zamieścimy z przyczyn, których się domyślacie. Jedynem lekarstwem na zło byłoby złożenie mandatów radzieckich przez większość radnych i zastępców radnych. Baśniom o prędkich wyborach rad gminnych nie wierzcie!

Odpow. red. Maksymiljan Herrmann, Cieszyn.

Drukarnia Pawła Mitręgi, Cieszyn.